

Wrocław 15.III.71 r.

1813

Drogi Romanie!

Serdecznie dziękuję Ci za list - prawdę mówiąc, bardzo żartowiłem się nim. Brak czasu u Ciebie w tej sytuacji zupełnie zrozumiałym, gorsza sprawa to zdrowie, coraz więcej takich listów otrzymuję. Wyobraź sobie, że w dniu, kiedy miałem pisać do mjr. Władysława Zarzyckiego z prośbą o materiały, otrzymałem wiadomość o jego śmierci, zżyłem się z nim na Wroklucie. A teraz są rezerwy dla płk. Sajnojczy narazie niewiele mogę przekazać, po zebraniu jednak tych zasadniczych zestawień, jakie obecnie wspólnie robimy, będzie to dla niego cenny materiał. W miarę zresztą napływania będę Cię informował. To samo zresztą może zrobić na miejscu Sławek. Sanojce w czasie wojny widziałem chyba jeden raz w 1942/43, gdy go informowałem o stanie organizacji sztabu, jego zaś prosiłem o wyjaśnienie przyznanych odznaczeń dla okręgu. Jeśli chodzi o zbieranie materiałów, to sam najlepiej wiesz, z jakim to trudem idzie. Niezależnie od tego robić to trzeba, bo to już ostatni dwonek i to bardzo spóźniony. Ogromnie żałuję, że tak daleko mieszkam od Warszawy.

Jeśli chodzi o Ryszarda Krzyżanowskiego, to wiem, że jest w szpitalu z daleko posuniętą sklerozą, wybieram się do niego raczej wybiorę razem z jego siostrzeńcem, który ma do mnie przyjechać. Od czasu do czasu widywaliśmy się. O śmierci jego brata w Londynie dopiero teraz się od Ciebie dowiedziałem. Plotki o Wilku interesują mnie, gdyż znam go dość dobrze i ciekaw jestem z której strony atakują i komu na tym zależy. Ostatecznie każdy ma jakieś słabe strony, które można wyeksponować i odpowiednio naświetlić.

Nie wiem, czy wiesz, że sprawa 'Otto' ma być rozstrzygnięta na sądzie honorowym w ZBoWiDzie wokół gdańskim. Namawiałem, by tę sprawę rozstrzygnęli we własnym gronie i nie dopuścili do tego. Stało się inaczej, a sprawa jak sam wiesz, bardzo nie ciekawa, zwłaszcza dla wileńskich akowców.

Narazie tyle, może będziesz we Wrocławiu, bardzo prosimy do nas, sporo spraw jest do omówienia.

Łączę duże pozdrowień

Sten

15.III.71

PS. W związku ze zbieraniem tych materiałów bardzo chętnym pojedzie do Wilna. Albo byś się odsunął jeszcze sprawa dokumentacji i "ultradzi" oficjalnych i prywatnych. Zrobić powinny być dwie odprawy i odsunąć proszę - obserwacji się ze Sławkiem byś się nie dostać praktycznie. Z wypowiedziom nie miałym wyjątkowo trudności. Wiesz że przedmiotem samowolnym jest ten ogólny. Co ty o tym myślisz?



